





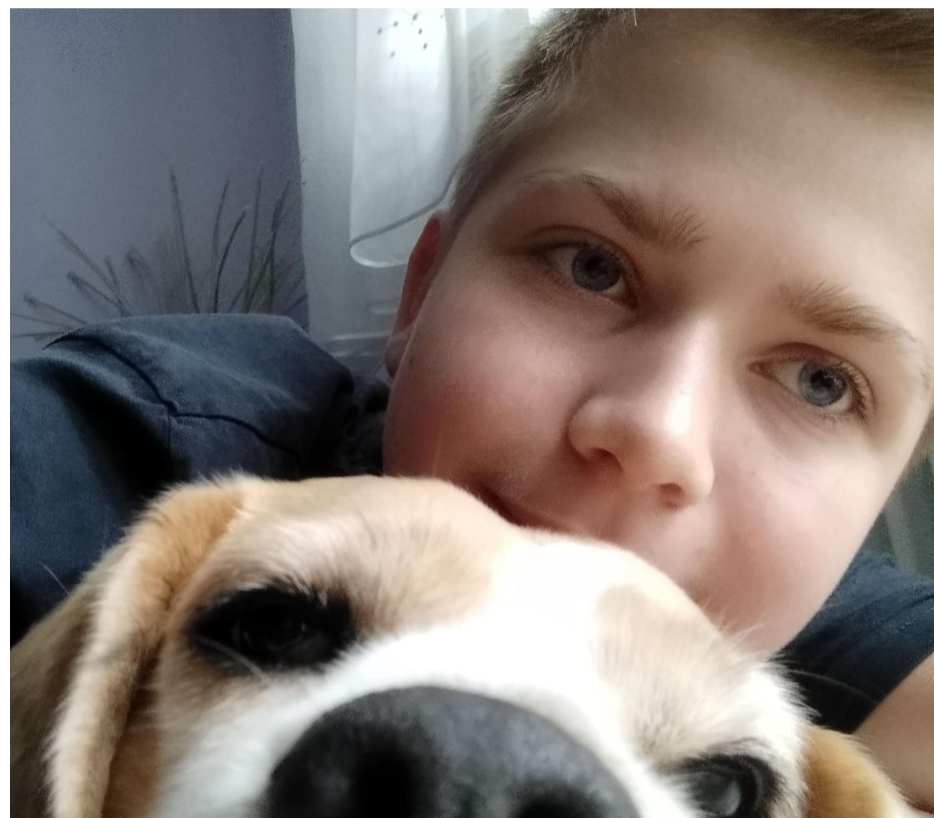
Imię: Lusia  
Wiek: 5 miesięcy  
Rasa: Karzełek Teddy

Lusia to króliczek wielkości 20 cm. Lubi, jak się ją głaszcze, lecz czasami ma swoje humorki i potrafi ugryźć.

Uwielbia jabłka, ale nie lubi marchewek.

Trzeba ją czesać, bo ma długą sierść. Raz na jakiś czas strzyżemy ją. Lusie to ruchliwy króliczek.

## Nasze zwierzaki :)



Imię: Gwiazdka  
Wiek: 7 lat  
Rasa: Beagle

Gwiazdka ma krótką sierść, koloru trikolor: białego, czarnego i rudego. Uszy ma dość długie opadające do "ramion". Ogon ma niekrótki lecz też nie najdłuższy.

Kocha się bawić, spać (to chyba najbardziej) i jeść oraz chodzić na spacer. Z zabaw najbardziej lubi aportować.

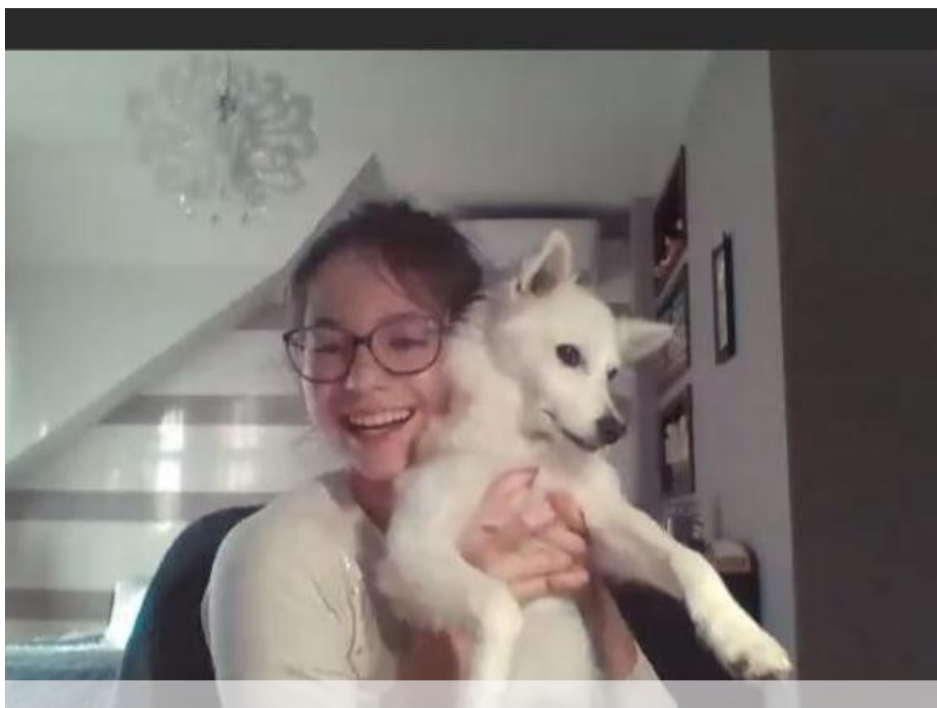
Lato spędzamy bawiąc się ze sobą i wylegując się na łące, na słońcu. Potrafi wiele komend takich jak: "siad", "aport", "przynieś", "łapa", "zostań", "leżeć", je na komendę "masz" i potrafi znajdować osoby po zapachach (jedzenie też).

Bardzo ją kocham...



Imię: Walentino  
Wiek: 5 lat  
Rasa: MainCoon

Walentino to przytulny kot. Ma bardzo dużo sierści oraz ogon 80cm + Jest koloru szarego. Raczej rzadko go wypuszczamy na pole, ponieważ goni za ptakami. Ma duże łapy.



Imię: Sara  
Wiek: 5 miesięcy  
Rasa: Szpic niemiecki średni

Sara to mała pieszczołka. Mam ją od 6 lipca. Dzięki temu, że mamy w domu więcej czasu przez tymczasowy lockdown, przyzwyczailiśmy ją do nowego miejsca. Jest wielką rozrabiaką. :) Czasami nas gryzie, ale od jakiegoś czasu coraz mniej. Gdy wychodzi na zewnątrz i zaczyna wariować, robi ogromne susy. Skacze z łóżka, na łóżko, na taras, przeskakuje kwiatki. Sara to urodzony ogrodnik. Już wykopała chyba z dziesięć kwiatków. Widocznie coś jej nie pasuje w naszym ogrodzie. :) Dużo śpi, jak małe dziecko. Wszystko je. Nawet ser Camembert jej smakuje. Potrafi już szczekać. Najbardziej szczeka na mojego sąsiada i jego dorosłego jamnika. Gdy wychodzę z pokoju, w przerwie od zdalnych lekcji, Sara cieszy się jakby mnie nie widziała przynajmniej z rok. Niestety nauczyła się otwierać kosz pod moim biurkiem i wyjmować z niego różne papierki. Mimo wszystko, bardzo ją kocham. :)



Imię: Funia  
Wiek: 10  
Rasa: Maine Coon

Funia to kot, który zachowuje się jak pies, ponieważ załatwia swoje potrzeby na polu. Jest trochę dzikim kotem. Nie lubi, jak jakiś obcy ją głaska. Jest już bardzo stara, więc nie ma za dużo zębów. Jest mała, bo to dziewczyna. Najczęściej koty są większe od kotek w przypadku MainCoon. Nie lubi się czesać i nie przepada za obcinaniem pazurów. Funia ma rudo- czarną sierść, a oczy zielone. W domu mam jeszcze jednego kota i jednego psa. Funia nie przepada za nimi, bo Walentino (czyli mój drugi kot) lubi ją zaczepiać do zabawy, ale ona nie chce, bo lubi mieć ciszę i spokój. Kotka kiedyś się wyprowadziła od nas, gdy kupiliśmy drugiego kota, ponieważ chciała nam pokazać, kto tu rządzi, bo jednak ona ma 10 lat i jest najstarsza ze wszystkich naszych zwierząt. Ale na szczęście po 3 dniach już do nas wróciła.



Imię: Alex  
Rasa: Maine Coon  
Wiek: 6 miesięcy

Alex to młody kociak, ale już małych rozmiarów nie jest. Ma bardzo bujną kolorową sierść, z białą plamką na pyszczku. Jest niezwykle ruchliwym stworzonkiem, ale to nie jest jego wadą. Uwielbia wychodzić na zewnątrz i biegać po mokrej trawie i liściach. Lubi siedzieć u nas na kolanach i być drapanym pod bródką. Czasami podczas zabawy zdarza mu się kogoś ugryźć, ale to tylko dla żartów :) Jego ulubionymi miejscami do spania są: drapak, koszyk wiklinowy oraz legowisko z kocem.

Alex jest wielkim rozrabiaką. Często podczas zbiegania ze schodów nie umie wyhamować na ostatnim stopniu, przez co wpada w ścianę. Zawsze to bliskie spotkanie ze ścianą kończy się ogromnym hukiem. Ze względu na to, że jest to kot długowłosa, musimy go kąpać co tydzień i używać do tego płynu dla "Futer kotów" oraz nabłyszczacza do futra i odżywki. Mój kot to fan komputerowy, uwielbia na nim przesiadywać oraz słuchać jego szumu.



Imię : Filemon  
Wiek : 3 lata  
Rasa : dachowiec

Filek, Filuś, Filosław, kocie, człowieku...- tak najczęściej zwracamy się do naszego kota, który stał się równoprawnym, a może i najważniejszym członkiem rodziny. Osobiście nigdy nie przypuszczałam, że kiedykolwiek będę mieć w domu jakieś zwierzę, ale dzięki rozmowom w moimi koleżankami: Iwonką T., Beatką Z. i Kasią M. zmieniłam zdanie. To one mnie przekonały, że właściciele kotów są ludźmi szczęśliwsiymi (choć inne koleżanki- Małgosia K. i Ania P. powiedzą inaczej- że to psy są największą radością).

Filek uwielbia spacer po korytarzu- do drzwi sąsiadów i z powrotem lub czatowanie na ich wycieraczkach. Czyżby powodem były dwie kotki, które tam mieszkają? Ostatnio objawiło się kolejne jego zamięłowanie- obgryzanie sztucznej choinki. Oby dotrwała do świąt.

Zawsze chciałem mieć psa. Kiedyś miałem takiego. Była to suczka. Wabiła się Tina. Miała 15 lat (ludzkich). Była rasy alaskan malamute. Miała biało-czarno-szarą sierść. Lubiła biegać, ale gdy skończyła 14 lat, już nie miała siły. Uwielbiała jeść kielbasę z grilla, za to jak zobaczyła w misce suchą karmę, to rzucała focha :).

Czasem potrafiła lekko ugryźć, ale tylko podczas zabawy. Rzadko uciekała z posesji, ale gdy zdarzyła się taka sytuacja, nieraz trzeba było biegać po całej Rzeczce, by ją znaleźć i przyprowadzić. Niestety zdechła ze starości.

Na szczęście mam młodszą siostrę, Lenę.



Imię: Wicher  
Wiek: 5 miesięcy  
Rasa: Dachowiec

Imię dla naszego kotka wymyśliła moja siostra. To ona najbardziej chciała kotka. Nazwała go Wicher. Jest bardzo energiczny i wszędzie chciałby się dostać. Jest wielkim łakomczuchem. Lubi się łaścić i bawić się. Uwielbia wchodzić do butów. Lubi być noszonym na rękach. Mamy go pod swoją opieką od października. :) Jest kochany i słodki oraz jest strasznym łobuziakiem.



Konkurs BYC JAK IGNACY w naszym kole naukowym nabiera rozpędu. Zakończyliśmy 1 etap, którego tematem przewodnim był prąd i odnawialne źródła energii. Zbudowaliśmy makietę - wiatrak napędzany energią słoneczną. Wykorzystaliśmy do tego panele fotowoltaiczne, kondensator, trochę kabelków.... i klocki lego :)

Obecnie nasze koło naukowe "Kielbasiane oczy Einsteina" wkroczyło w 2 etap konkursu, którego tematem przewodnim jest EKOLOGIA i zmiany klimatyczne. Nasz zespół przygotowuje projekt ekologiczny związany z oszczędzaniem wody - pokażemy, jakie działania możemy podjąć, żeby ją oszczędzać. A może Wy coś podpowiecie - może już w Waszych domach funkcjonuje skuteczny system i zechcecie się nim podzielić, a może wspólnie wymyślimy coś kreatywnego i baaardzo skutecznego?

Czekamy na Wasze pomysły! Wiadomości nadsyłajcie do Pani Baściuk przez platformę Teams.

Członkami koła naukowego "Kielbasiane oczy Einsteina" są:

- Patrycja Siastała
- Oliwia Gajda
- Ignacy Skoczeń
- Karol Romański

Z nimi również możecie się kontaktować.

Przytaczamy dwie wizje naszych koleżanek, jak wyglądałby świat, gdyby nie było prądu:

"Gdyby na tym wielkim świecie nie było prądu, wielu rzeczy nie byłoby teraz. Prawdopodobnie, nie dowiedzielibyśmy się o Koronawirusie, a także nie mielibyśmy zdalnych lekcji. Tak naprawdę czulibyśmy się jak w średniowieczu. Ze świecą i oliwą. To, że nie byłoby elektroniki, to nic, ale nie byłoby takiego "zwykłego" czajnika, tylko taki, który piszczący na cały dom, gdy jest gotowa woda na herbatę. Może nie byłoby też różnych, smakołyków dostępnych tak na co dzień jak np. lody. Przecież lodówka też jest na prąd. Chyba że ktoś wymyślił jakieś mrożenie w górach, czy jeziorach. Pewnie też świat nie byłby taki zaśmiecony, zanieczyszczony spalinami. Z drugiej strony z tym zaśmieceniem to też nie jest takie pewne, bo gdy byłam w muzeum historycznym, w podziemiach rynku w Krakowie, był tam pokazany fragment ziemi widziany z boku. To była warstwa ziemi i warstwa śmieci. I tak dalej. Dlatego to stwierdzenie, nie uznałabym za prawdziwe.

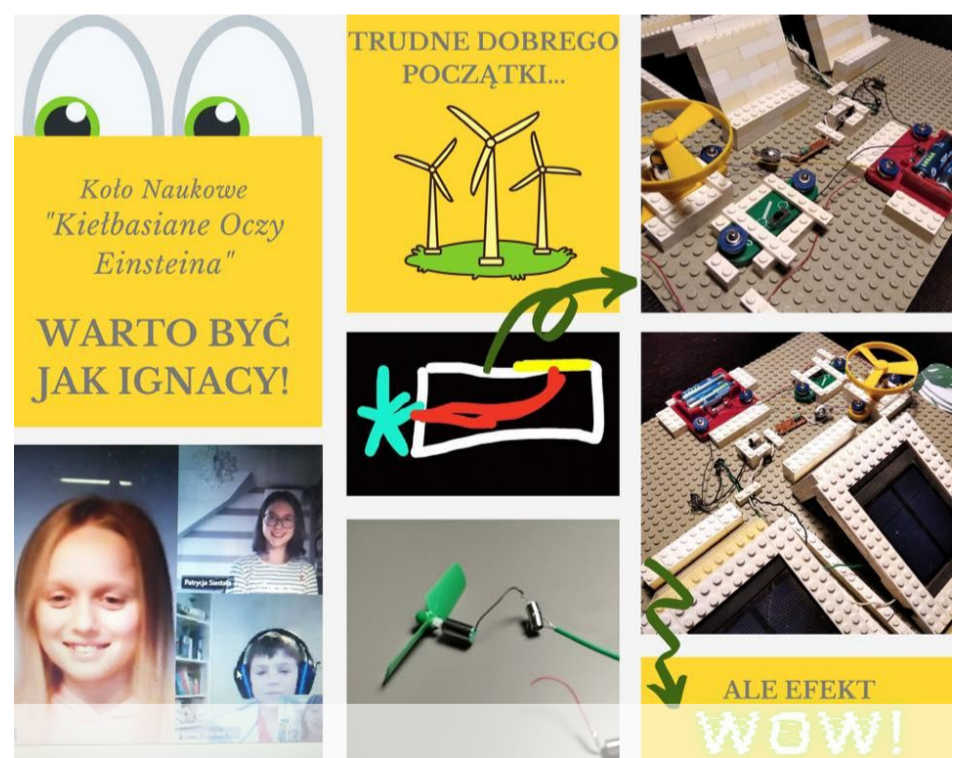
Teraz, gdy tak sobie o tym myślę, nie jestem pewna, czy naprawdę byłoby trudniej, ciężiej jak to niektórzy mówią. Po prostu nie byłoby tylu wynalazków ile jest dzisiaj, nie wiedzielibyśmy o niektórych rzeczach, o ich istnieniu. Ludzie są zbyt ciekawi świata, żeby już nigdy nie było prądu. Szybciej czy później, prąd by raczej był."

Patrycja Siastała

"Świat bez prądu, stałby się bardzo nudny i smutny. Bez elektryczności, porozumiewanie się (nie osobiście) byłoby mocno ograniczone. Dalej trzeba by było pisać wiadomości ręcznie w postaci listów i czekać aż zawałone listami firmy pocztowe odebrałyby list i dostarczyły dwa tygodnie później. Trudno byłoby nam szczególnie teraz: w dobie pandemii, podczas lekcji on-line. Dzięki tej formie nauczania, w miarę możliwości mamy namiastkę normalnej szkoły. Piszemy sprawdziany i odpowiadamy ustnie dzięki energii elektrycznej, która zasila nasze komputery. Za to święta Bożego Narodzenia nie byłyby już takie same... Bez klimatycznych lampek na choinkach, bez pysznych potraw i bez Świątecznego ciepła. Obecnie na każdym kroku wykorzystujemy prąd, więc sytuacja z jego brakiem na całej Ziemi zmieniłaby wszystko."

Oliwia Gajda

# BYĆ JAK IGNACY - kolejny etap zaliczony!



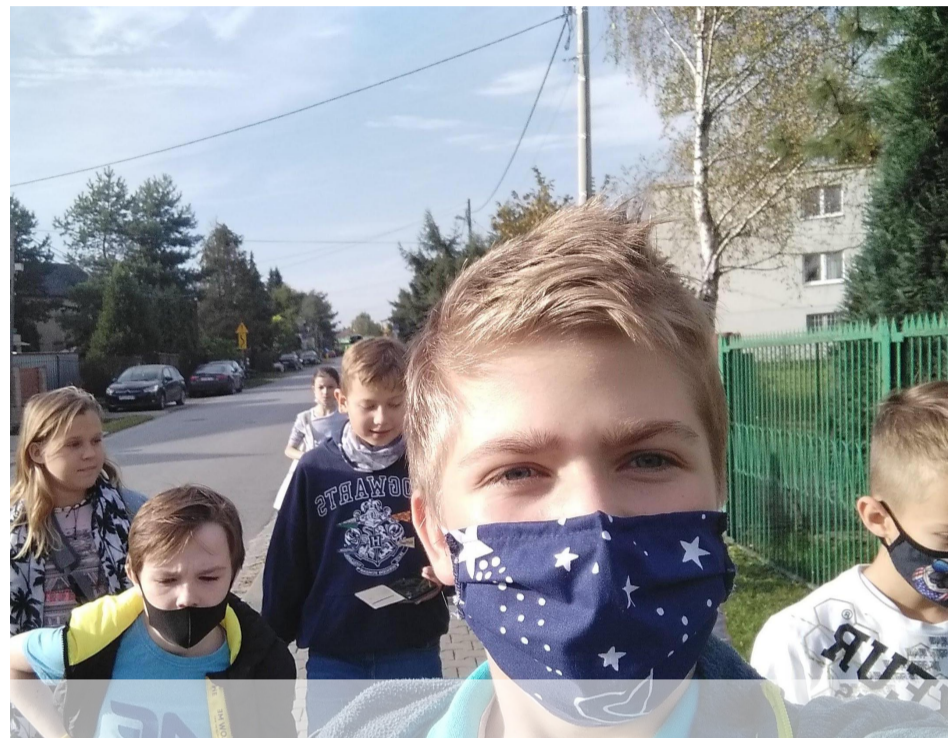
## Explore locally – experience globally czyli „Zwiedzaj lokalnie – doświadczaj globalnie”

To tytuł nowego 10-miesięcznego (1.09.2020 – 30.06.2021) projektu realizowanego w Szkole Podstawowej im. Wandy Rutkiewicz w Rzęsce. Uzyskał on dofinansowanie w ramach Programu English Teaching z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego realizatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju „Nida”. Jego autorce i prowadzącej p. Katarzynie Puchalskiej- Miętus przyświecała myśl zasady „poznawanie kraju i świata rozpoczynamy od własnego środowiska”, co zostało docenione przez komisję konkursową.

Celem projektu realizowanego wraz z uczniami klasy 6B są zajęcia w języku angielskim, rozwijające świadomość kulturową – poznanie własnego regionu (tak zwanej małej ojczyzny). Tym samym następuje kształtowanie patriotycznych postaw, poszerzanie zainteresowań i wiedzy uczniów, urozmaicenie procesu nauczania. Główną metodą pracy jest łączenie teorii z praktyką, inspirowanie do samokształcenia i umiejętności przekazywania wiedzy innym uczniom. Dzięki temu następuje pogłębianie zasobów słownictwa z języka angielskiego o terminologię związaną z geografiami, przyrodą, ekologią i historią sztuki.

Ważne jest również kształtowanie postaw społecznych uczestników projektu – uczenie się prawidłowego funkcjonowania i pracy w grupie, praca na rzecz innych, w postaci przygotowanych pomocy dydaktycznych (również w języku angielskim: lapbook, prezentacja multimedialna, ulotka czy gra planszowa), wyrabianie nawyku aktywnego spędzania czasu wolnego – w ruchu i na świeżym powietrzu. Warto także wspomnieć o kształtowaniu postaw ekologicznych, a co za tym idzie, przestrzeganiu zasad ochrony przyrody poprzez poznanie jej praw i wpływu człowieka na środowisko.

Aby oddać sens motywu przewodniego „Zwiedzaj lokalnie- doświadczaj globalnie” powstały scenariusze poszczególnych lekcji w oparciu o trasę autobusu podmiejskiego MPK – linia 258, który ma jedną pętlę w uroczych Nielepicach, a drugą w historycznych Bronowicach.



Jest to linia, która wiedzie m.in. przez miejscowość Rzęska, gdzie znajduje się Szkoła Podstawowa im. Wandy Rutkiewicz. Po drodze znajduje się 14 wyszczególnionych atrakcji, takich jak: Nielepickie Skały i Stadnina Koni Huculskich, dolina Brzoskwinki (pętla dydaktyczno-widokowa: Chrośnianeczka”) oraz Ogród Brzoskwini, Stacja Radiolokacyjna NUR- 12 Edyta, zabytkowy Kościół w Morawicy wraz ze Wzgórzem Ducha i Pamięci oraz grobem kpt. M. Medweckiego, dwór w Aleksandrowicach i Balicach, legendarna Skała Krzywosąd i Skała Kmity, Port Lotniczy w Balicach, pracownia rzeźbiarska Michała Batkiewicza, Ośrodek Jazdy Konnej i Centrum Badawcze UR w Rzęsce, cmentarz Bronowice (rodzina Tetmajerów) oraz dwory w Bronowicach Małych: Rydlówka i Tetmajerówka.

Uczestnicy projektu zapoznają się z nimi teoretycznie, w sali lekcyjnej poprzez oglądanie zdjęć, filmików, wpisów na blogach turystycznych; poznają, w atrakcyjny sposób, słownictwo w języku angielskim związane z danym tematem, by móc następnie, wykorzystać je do stworzenia ulotki, gazetki czy lapbooka oraz praktycznie - jako dopełnienie zajęć stacjonarnych. W założeniu są to krótkie wypady do poszczególnych miejsc w celu poznania danej atrakcji „na żywo”, zweryfikowanie posiadanych informacji, zrobienie zdjęć czy też uczestnictwo w umówionych spotkaniach.

Walorem projektu jest wykorzystanie transportu publicznego w charakterze bezpłatnego autokaru turystycznego, gdyż dla uczniów gminy Zabierzów komunikacja miejska jest za darmo. Co więcej, wiele z tych atrakcji można podziwiać z okien autobusu, gdyż znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie trasy pojazdu. Wkrótce przekonamy się, jakie będą efekty odkrywania naszej Małej Ojczyzny. Miejmy nadzieję, że ograniczenia związane z pandemią nie pokrzyżują, zbyt mocno, planów.

Katarzyna Puchalska- Miętus





Projekt prowadzony przez Panią Katarzynę Miętus jest naprawdę świetny. Na zajęciach z języka angielskiego uczymy się wielu ciekawych zwrotów i słów. Większość zajęć odbywa się w terenie, jednak spotkał nas lockdown. Ale my się nie damy, więc zajęcia są prowadzone online.

Wiele ludzi uważa, że nauka przez zabawę i w terenie nie przynosi żadnych efektów, bo nic z się niej nie dowiadujemy, lecz to nieprawda. Jeśli mamy dużo materiału do zapamiętania z angielskiego, to Pani Kasia przygotowuje nam genialne materiały, by ułatwić nam naukę.

W terenie zbieramy rośliny i uczymy się, jak się nazywają. Oczywiście cały czas mówimy w języku angielskim.

Gramy w różne gry powtórkowe na platformie Kahoot. Co jest świetnym pomysłem na sprawdzanie co zapamiętaliśmy z lekcji. Pani Kasia udostępnia nam również Quizlet-y, przez co możemy zapamiętać łatwo i szybko materiały z lekcji. Na warsztatach poznajemy historię USA i Wielkiej Brytanii, oglądamy różne ciekawe filmy o tych krajach, oczywiście w naszym ulubionym języku. Dzięki temu poznajemy cały Świat.

Zwiedzamy wirtualne muzea z całego świata, dzięki temu poznajemy język, kulturę oraz doznajemy nowe doznania.

Milej nauki życzy  
Piotr Futoma

## Oczami uczestnika

# Explore locally

- czyli język angielski w terenie



# Ptasie ABC

Większość z nas dokarmia ptaki w zimie, ale dużo ludzi nie wie, jak to robić, a przede wszystkim nie wie, jakie ptaki obserwuje. O tym właśnie będzie ten artykuł.

## Po co dokarmiać ptaki?

Ptaki przez większość pór roku same poszukują jedzenia w ziemi. Przez zimę ziemia jest zamrznięta, a owady nie latają, więc ptaki, które zimują w naszym kraju nie mogą same znajdować jedzenia. Dlatego warto je dokarmiać, by miały co jeść. Ale czy wiesz, jak to robić? Odpowiedź na to pytanie znajdziesz w dalszej części artykułu.

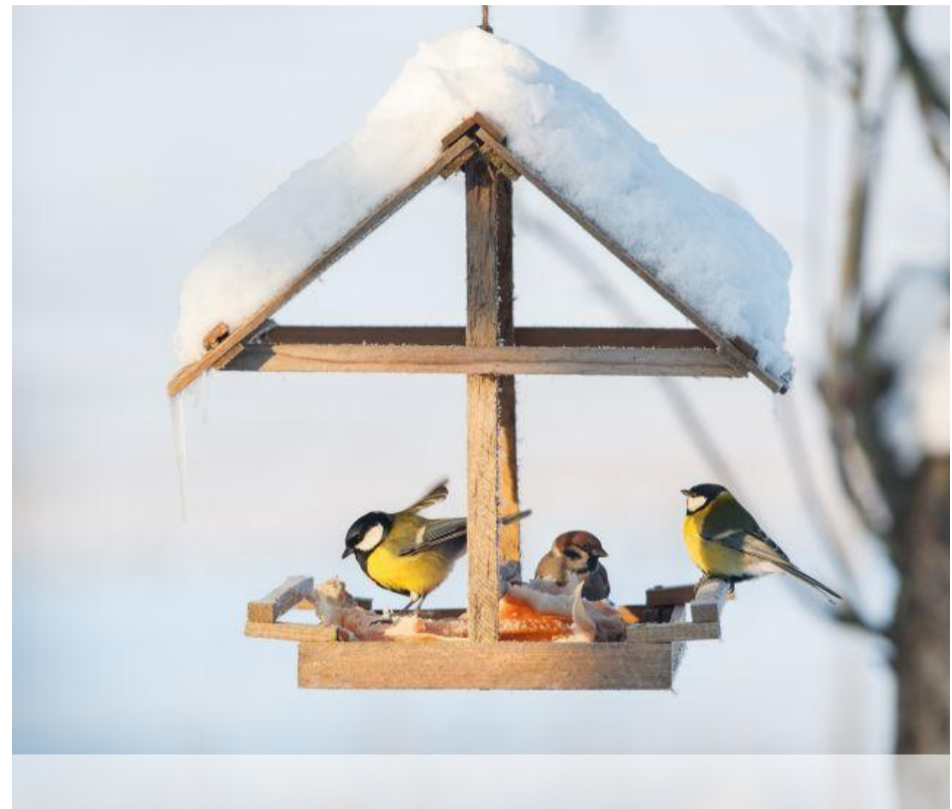
## Pamiętaj!

1. Dokarmianie zacznij dopiero, gdy spadnie pierwszy śnieg !
2. Nie dokarmiaj ptaków chlebem.
3. Nie używaj soli !
4. Nie syp nadmiaru "karmy".
5. Obok karmnika postaw pojemniczki ze świeżą wodą, wymieniaj ją co jakiś czas.
6. Co jakiś czas czyść karmnik.
7. Jeśli zacząłeś dokarmiać ptaki, pilnuj, by nie zabrakło im pożywienia.
8. Nie wrzucaj pokarmu do wody.

## Czym je dokarmiać?

Ptaki możesz dokarmiać różnymi pokarmami, tylko pamiętaj, nie dokarmiaj chlebem ani solonym pokarmem. Możesz je dokarmiać **nasionami** różnego typu np. nasionami słonecznika, prosa, kukurydzy czy płatkami owsianymi, lecz małe ptaki najbardziej lubią słonecznik. Możesz je też karmić:

- **gotowanymi warzywami** (NIESOLONYMI) takimi jak: marchewką, ziemniakami i burakami (to lubią przede wszystkim ptaki wodne).
- owocami**- najlepiej przeciętym jabłkiem lub gruszką (ucieszy kosa).
- słoniną** (NIESOLONA) pamiętaj wymieniaj ją co 2 tygodnie, ale ptaki ją zjedzą szybciej.
- orzechami**- np. orzechami włoskimi, laskowymi lub orzechami ziemnymi (NIESOLONYMI).
- suszone owoce** (niekandyzowane). **Pyzy dla ptaków** są to gotowe mieszanki nasiono-tłuszczowe. Mogą one być w formie dzwoneczków, kul.



W karmniku możemy spotkać wiele **gatunków ptaków**. Kilka z nich opiszę w tym artykule, lecz warto także skorzystać z atlasu ptaków polskich, papierowego lub internetowego. (<http://ptaki.info/>)

## Sikorka Bogatka

Sikorka ma czarną głowę, z białymi plamkami na policzkach, przez środek piersi i brzusek przebiega czarny pas, który dzieli żółty brzuch na dwie części. Często spotykana przy karmniku.

## Wróbel

Jest brązowy z wierzchu, ma szarawy brzusek. Samiec ma czarne podgardle i pierś, wierzch głowy ma szary. W Polsce jest chroniony.

## Sierpówka

Niewielki gołąb o delikatnej budowie. Ma małą główkę i stosunkowo długi ogon. Jest koloru jasnoszarego. Na szyi ma czarną pół obrożę.

## Gil

Dość powszechnie znany ptak, trochę większy od wróbla. Jest ptakiem dość grubym. Samiec ma czerwona pierś i brzusek, a samica szarą pierś i brzuch. Ma biały kuper z czarnym ogonem, skrzydła czarne z białym pasem skrzydłowym.

## Rudzik

Rudzik to wystarczająco charakterystyczny ptak, ma dość duże czarne oczy. Ma rdzawą plamę wokół dzioba i oka oraz na szyi i piersi. Od spodu jest biały z lekko szarym nalotem. Plecy ma ciemnobrązowe.

Miłego dokarmiania i obserwowania ptaków życzy Piotr Futoma





# Najciekawsze sporty zimowe!!!

Oto ciąg dalszy serii o sportach. Większość już widziała jakieś reklamy świąteczne, słyszała piosenki zimowe. Zapewne większość także ubrała choinkę. Tym razem napiszę Wam, jak sobie umilić czas w zimie. Tu warto wspomnieć o Heliskiingu, czyli bardzo ekstremalnym sporcie zimowym. Jeśli chcecie wiedzieć więcej, zerknijcie sobie do artykułu "Najniebezpieczniejsze sporty na świecie" w poprzednim numerze. Oto najciekawsze sporty zimowe!

## 1. Fat biking, czyli jazda na rowerze w zimie.

To sport, w którym jeździsz na rowerze ZIMĄ. Brzmi jak absurd, ale to prawda. Rowery są przystosowane do trudnej pogody. Mają specjalne grube koła. Są miejsca, gdzie nie ma najmniejszego problemu, aby taki wypożyczyć. Do odważnych świat należy!



## 2. Ice boating, czyli pływanie bojerem na lodzie?!

Wyobraź sobie żaglówkę, która zamiast kadłubów jest wyposażona w płozy. Brzmi dziwnie, ale na tym polega Ice boating. Co ciekawe, na takich "łódkach" można rozpędzać się do 150 km/h



## 3. Shovel racing, czyli jazda na łopacie?!

Pewnie niemal każdy z nas jeździł na sankach lub jabłuszku. Tu mamy kolejną odmianę tego typu sportów. Oto jazda na łopacie. Wystarczy jakaś w miarę wytrzymała łopata i górką i można zjeżdżać. Co ciekawe, oficjalne turnieje dla tej „dyscypliny” odbywają się w Angel Fire Resort w Nowym Meksyku.

## 4. Snow polo, czyli polo na śniegu

Najpierw muszę Wam wytłumaczyć, co to jest polo. Polo to sport, który łączy hokej ziemny z jazdą konną. Sam sport jest jednym z najdziwniejszych sportów na świecie. Ale co powiecie na jeszcze dziwniejszy wariat tego sportu? Snow polo to po prostu polo, tyle że rozgrywane na śniegu. Co najlepsze, Aspen w Kolorado każdego roku jest gospodarzem Mistrzostw Świata w tej dyscyplinie.

## 5. Skijoring, czyli na narty z psami

To trochę inna odmiana psich zaprzęgów. Jeździsz na nartach, ale jesteś ciągnięty przez psy. Jest całkiem popularny w Polsce, Szwajcarii, jak i w Ameryce Południowej np. Kanadzie.

## 6. Skoki Narciarskie

Nie można zapomnieć o ulubionej dyscyplinie zimowej Polaka. Skoki narciarskie polegają na skakaniu na nartach na specjalnych skoczniach. Historia skoków narciarskich sięga XIX w.. Rozmiary skoczni są bardzo zróżnicowane. Od HS(rozmiar skoczni) 21 do takich HS 240 w Vikersund w Norwegii. FIS to organizator konkursów pucharu świata.



Pozdrawiam.  
Michał Krawczyk

# Świąteczne smaki

## PIERNICZKI

### SKŁADNIKI

OK. 30 SZTUK

- 2 szklanki (320 g) mąki pszennej
- 2 łyżki miodu
- 2/3 szklanki cukru
- 1,5 łyżeczki sody oczyszczonej
- 20 g (1 torebka) przyprawy piernikowej (najłatwiej gotowej lub domowej)
- 2 łyżki masła
- 1 jajko (+ dodatkowo 1 jajko do posmarowania)
- około 1/4 szklanki ciepłego mleka

### PRZYGOTOWANIE

- Mąkę przesiać na stolnicę, wlać rozpuszczony gorący miód i wymieszać (najlepiej nożem). Ciągłe siekając, dodawać kolejno cukier, sodę i przyprawy, a następnie masło i jedno jajko.
- Dolewając **stopniowo** (po 1 łyżce) mleka zagniatać ręką ciasto aż będzie gładkie, jednolite i będzie przypominało ciasto kruche (**możemy nie wykorzystać całego mleka**). Dokładnie wyrabiać ręką przez około **10 minut**.
- Na posypanej mąką stolnicy rozwałkować ciasto na placek o grubości ok. 1/2 cm. Foremkami wykrajać pierniczki. Układać na blasze wyłożonej papierem do pieczenia w odstępach około 2 cm od siebie.
- Wierzch posmarować roztrzepanym jajkiem (niekoniecznie jeśli pierniczki będziemy dekorować) i piec w piekarniku nagrzanym do **180 stopni** (górze i dół bez termoobiegu) **przez ok. 10 - 12 minut**, w zależności od grubości.

SMACZNEGO



## CIASTO MARCHEWKOWE

### SKŁADNIKI

- 250 g marchewki
- 100 g masła
- 4 łyżki miodu
- skórka z 1 pomarańczy
- 125 ml mleka
- 2 jajka
- 250 g mąki
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 cukier wanilinowy
- 1/2 łyżeczki cynamonu
- 60 g orzechów włoskich
- 100 g cukru trzcinowego

### PRZYGOTOWANIE

- Piekarnik nagrzać do **180 stopni C**. Marchewki obrać i zetrzeć na tarce o małych oczkach.
- Do garnka włożyć pokrojone na kawałki masło, dodać miód i skórkę startą z pomarańczy, ciągle mieszając roztopić na małym ogniu. Odstawić z ognia. Dodać mleko oraz jajka, wszystko **energicznie wymieszać** rózgą.
- Do czystej miski przesiać mąkę, dodać proszek do pieczenia, sodę, cukier wanilinowy, cynamon, posiekane orzechy, szczyptę soli oraz cukier trzcinowy, **dokładnie wymieszać**.
- Do suchych składników wlać mokre, dodać marchewkę i **delikatnie, powoli wymieszać** łyżką do połączenia się składników. Ciasto wyłożyć do tortownicy o **średnicy 21 cm** wyłożonej papierem do pieczenia. Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez **ok. 45 minut**.

### PROPOZYCJA PODANIA

- 50 g białej czekolady + 3 łyżki jogurtu naturalnego + szczypta soli - roztopić, połączyć z ostudzonym cięciem
- kilka kawałków orzechów do dekoracji



## Propozycje filmów na Święta

### "Pan Jangle i Świąteczna podróż"

Niegdyś radosny twórca zabawek, który wiele lat temu doświadczył bolesnej straty, odzyskuje nadzieję, gdy w jego nieszczęśliwym życiu pojawia się cudowna dziewczynka - jego wnuczka. Po pierwszym spotkaniu zmienia się wszystko...

Moim zdaniem bajka jest bardzo ciekawa, pełna przygód, humorzasta. Jest to nowa historia powstała około pięć miesięcy temu. Bardzo mi się podoba. Sama w sobie opowieść jest pouczająca a w tym udowadniająca, że pod żadnym pozorem, nigdy w życiu nie można się poddawać.

Reżyser: David E. Talbert

Gatunki: Muzyczne dla dzieci, Filmy familijne i dla dzieci, Musicale.

Kategoria wiekowa: 7+



### " Kevin sam w domu"

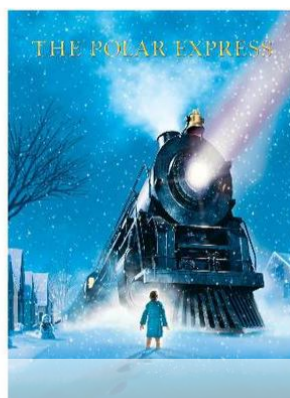
W te Święta nie może zabraknąć Kevina. Jest on ośmioletnim chłopcem, któremu wydaje się, że jest niekochany. Jego rodzina postanowiła spędzić święta we Francji. W dniu wyjazdu rodzice zasnęli i w wyniku wielkiego zamieszania zapomnieli o małym Kevinie. Gdy chłopiec odkrywa, że został sam w domu, jest uradowany.

Chyba każdy zna ten film, który jest puszcany w telewizji w każde Święta Bożego Narodzenia. Ja bardzo lubię go oglądać. Jest to ekranizacja z wielką porcją humoru. W Wigilię ten film co roku śledzi średnio 4,51 mln widzów.

Reżyser: Chris Columbus

Gatunki: Komediovy, Familijny, Przygodowy

Kategoria wiekowa: 6+

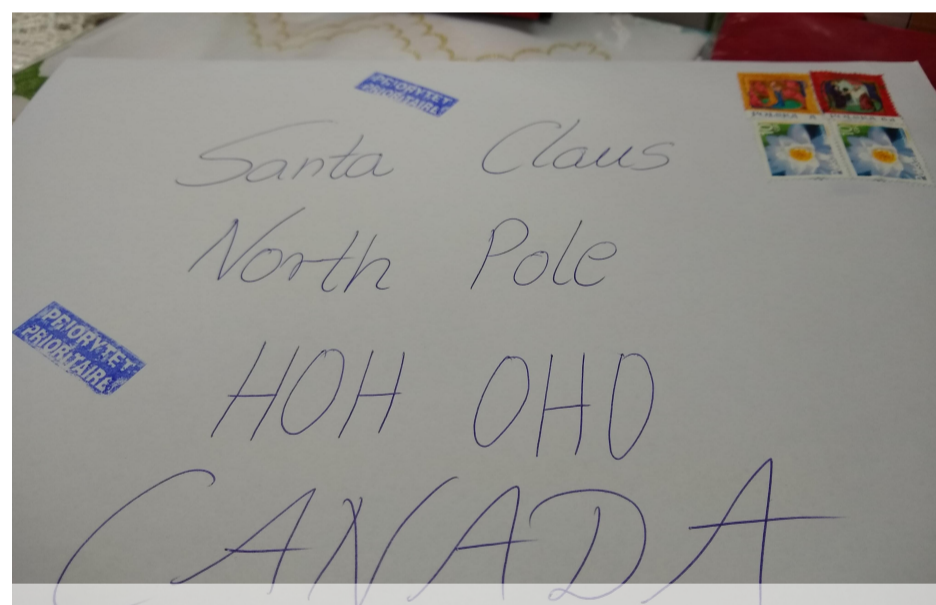
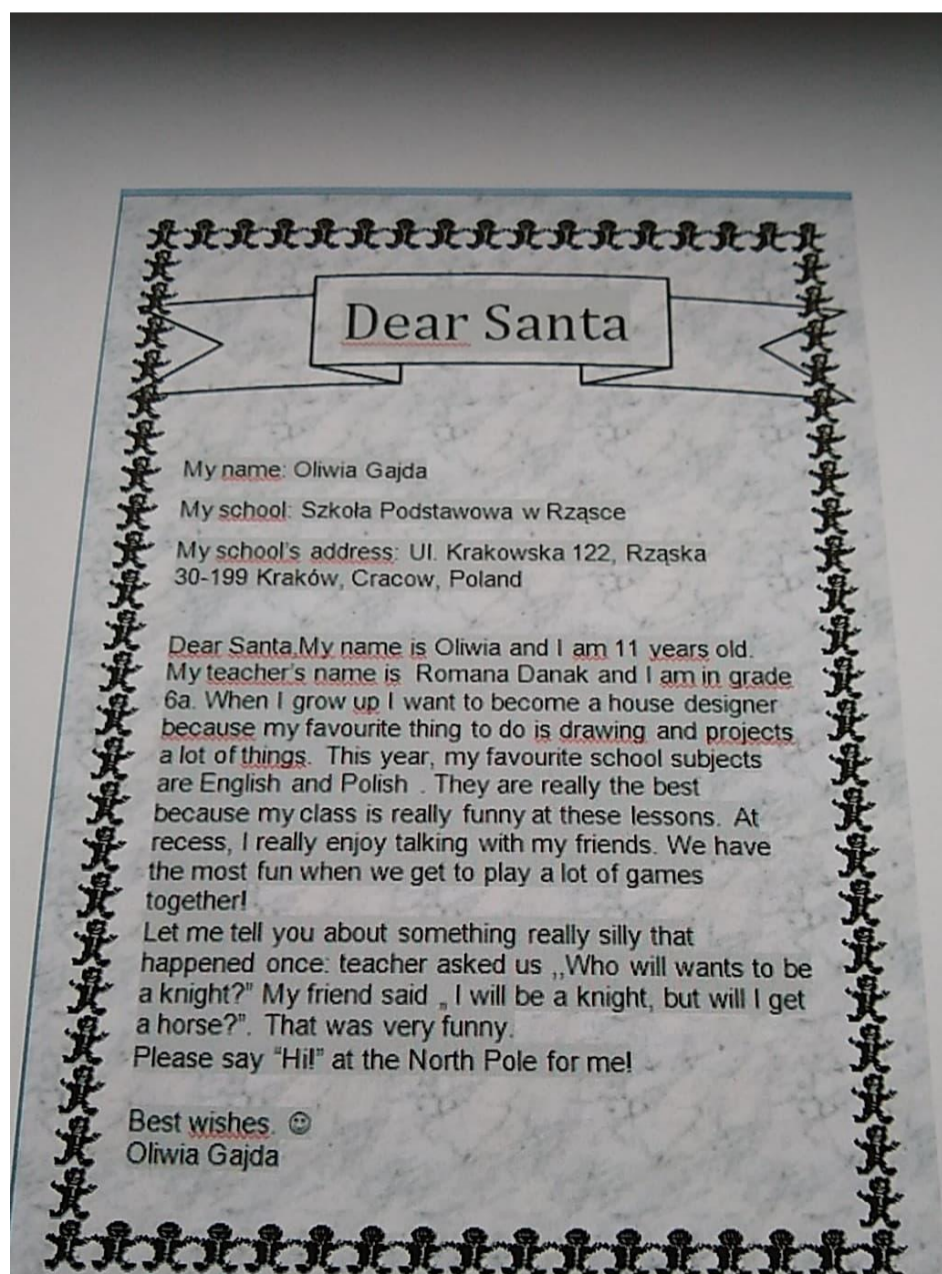


## Czy Mikołaj zna język angielski?

Niedawno obchodziliśmy Mikołajki - bardzo przyjemne dla nas święto :) Każdy dostał prezenty, jednak wcześniej pisaliśmy różne listy, by Mikołaj przyniósł to, co chcemy. Jedną z grup klasy 6A - grupa pani Romany Danak, postanowiła napisać listy i zbiorczo wysłać do Mikołaja. Jednak, by Santa Claus i jego pomocnicy mogli spokojnie odczytać listy, musieli napisać je po angielsku. Dla naszych kolegów i koleżanek to była bułka z masłem. ;) Poradzili sobie z tym świetnie. Następnie musieli wysłać kopertę do Kanady, w której znajduje się jedna z poczt Senty. Podobno Santa na wszystkie listy odpisuje, tylko że może nie zdążyć przed świętami. ;)

Mamy jednak nadzieję, że NAM odpisze...

Patrycja Siastała



## Ozdoby na Święta Bożego Narodzenia

Każdemu ze świętami na pewno kojarzy się zapalony kominek, prezenty pod choinką, śpiewanie kolęd z rodziną. Napiszę tutaj parę propozycji jak możecie święta spędzić czas z rodziną robiąc ozdoby świąteczne.

### 1. Śnieżki z papieru:

Najpierw złoż kartkę A4 tak, aby krótszy bok złączyć z dłuższym – linia składania przechodzi przez narożnik kartki. Po złożeniu, odetnij pozostający prostokąt pojedynczego papieru. Uzyskany kwadrat złoż tak, aby powstał trójkąt. Otrzymany trójkąt złoż dwukrotnie na pół, a następnie rozłóż ostatni trójkąt. Powstałe zagięcia będą naszymi liniami pomocniczymi (patrz rysunek). Teraz najtrudniejsza część: górną krawędź trójkąta podziel na trzy i złoż jak na rysunku. Powstałe na górze odetnij nożyczkami. Masz gotowy trójkąt do wycinania śnieżynki. Teraz wystarczy go tylko odpowiednio powycinać i śnieżynki z papieru gotowe.

### 2. Łańcuch papierowy

Na początek przygotuj klej, nożyczki i dużo kartek papierowych.

Może wam się przydać jeszcze linijka. Wycinacie długie kolorowe paski i łączycie je ze sobą, robiąc kółka. Oczywiście sklejecie końcówki klejem. To od was zależy, jak długi będzie wasz łańcuch.

### 3. Choinka ze szyszki

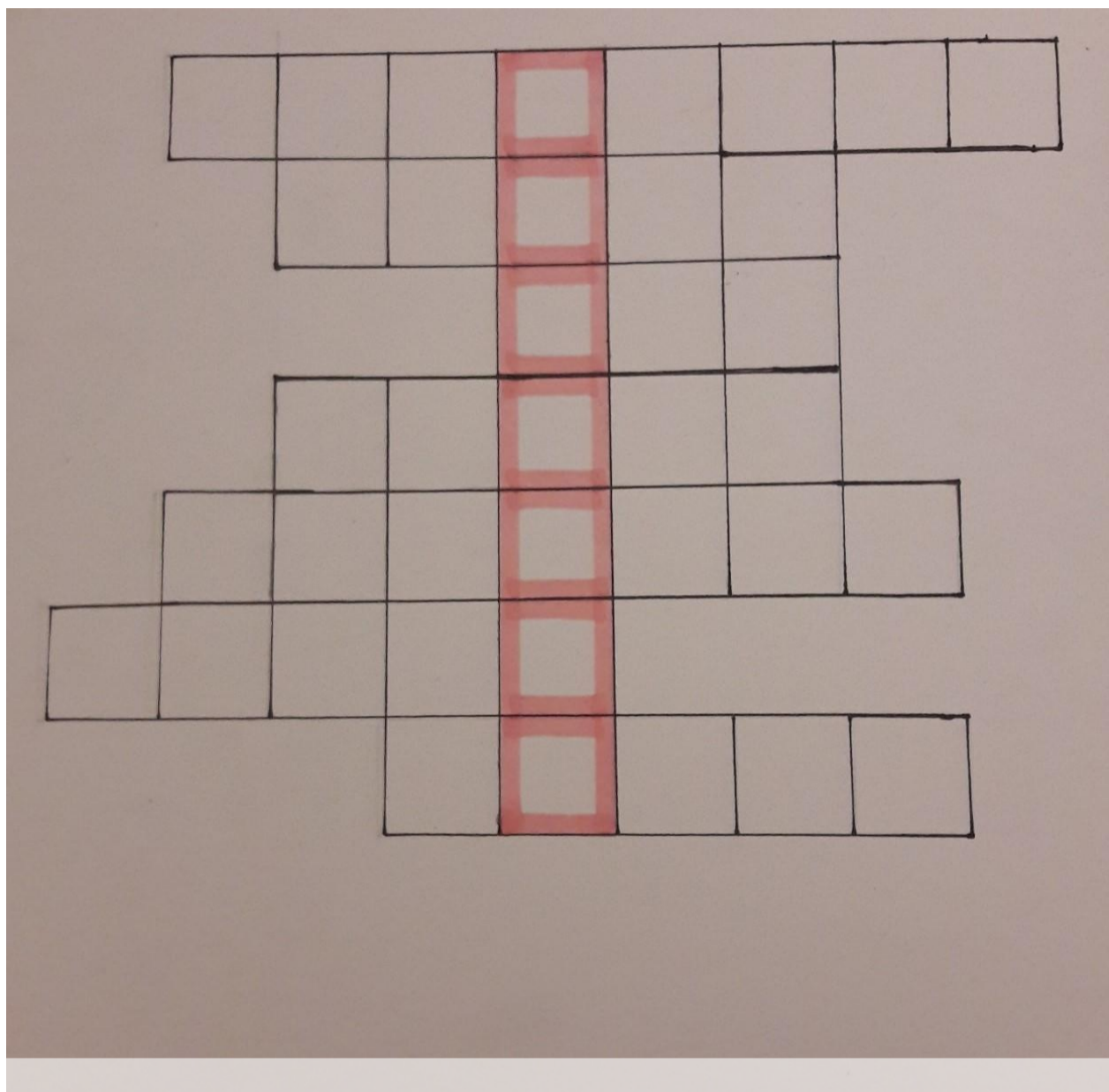
Na początek musicie zebrać wszystkie potrzebne przedmioty czyli: szyszka, spray w kolorze takim jakim chcecie, żeby wasza choinka była piękna, doniczka i klej na gorąco. Gdy już to macie, możemy zacząć. Pierwszy krok jest taki że musicie popsikać waszą choinkę sprayem i poczekać aż wyschnie. Na koniec w środku doniczki trzeba nałożyć klej na gorąco i włożyć szyszkę. Jeśli chcecie, możecie ozdobić doniczkę jakimś kolorowym papierem, sreberkiem i różnymi innymi rzeczami.

Ja już łańcuch zaczęłam robić. Nie mówię, że to jest łatwe, ale wspólnie na pewno dacie radę. Ja życzę powodzenia i wesołych, szczęśliwych świąt.

Natalia Nowak



## Chwila rozrywki między zdalnymi lekcjami



Maria Skłodowska-Curie to polska fizyk i chemik, która zasłynęła na całym świecie, jako jedna z największych wynalazczyń na świecie. Sprawdź, ile wiesz na jej temat.

### Krzyżówka o Marii Skłodowskiej - Curie

1. Miasto, w którym urodziła się Maria Skłodowska - Curie.
2. Imię męża Marii.
3. Jeden z dwóch odkrytych przez Marię pierwiastków.
4. Maria Skłodowska - Curie dwukrotnie zdobyła nagrodę...
5. Drugie imię Marii.
6. Drugi z dwóch odkrytych przez Marię pierwiastków.
7. Miejsce zamieszkania Marii w dorosłym życiu.

Hasło: Nazwa ukończonego przez Marię Skłodowską - Curie Uniwersytetu Paryskiego.

Patrycja Siastała

### Trochę humoru na złe czasy :)

Nauczyciel biologii pyta Jasia:

- Po czym poznasz drzewo kasztanowca?
- Po rosnących na nim kasztanach.
- A jeśli kasztanów na nim jeszcze nie ma?
- To ja poczekam...

- Jasiu, powiedz jakieś zdanie w trybie oznajmującym.
- Koń ciągnie furę.
- A teraz w trybie rozkazującym.
- Wio!

Pani w szkole pyta Jasia:

- Powiedz mi, kto to był: Mickiewicz, Słowacki, Norwid?
- Nie wiem. A czy pani, wie kto to był Zyga, Chudy i Kazek?
- Nie wiem - odpowiada zdziwiona nauczycielka.
- To co mnie pani swoją bandą straszysz?

